GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. | Nᴱᴿ 82. | Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

WTOREK DNIA 12 KWIETNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
11.	7	27 7, 567	+ 8. 7	+ 2,2		pochmurno	
	12	„ 7. 603	+16. 7	+ 7,0	Połn: ws. mocny	pogoda z chmur:	
	8	„ 7. 293	+17. 1	+ 8,4	„ „	chmury	
	9	„ 7, 494	+ 9. 7	+ 3,0	„ słaby	pogod z chmur:	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Dziennik *Nowa Polska* donosi, iż rozchodziła się pogłoska, że Austrya, Francya i Anglia, postanowiły wdać się w sprawę Polski, domagaiąc się przywrócenia królestwa.

Warszawa 8 *Kwietnia*. — Jeden z członków gwardyi narodowéy, wysłany po ostatniém zwycięztwie do zbierania rannych na poboiowisku, znalazł umieszczoną poniżéy odezwę w ięzyku polskim i rossyyskim cesarza *Mikołaia*, wydaną na wiadomość o naszém powstaniu.

Do Pana Woiennego Litewskiego Gubernatora.

"Pośród pieczołowitości o dobro narodów, przez łaskę naywyższego Mnie powierzonych, doszła do mnie wiadomość o zawichrzeniu wynikłém królestwa polskiego w mieście Warszawie. — Tłum niespokoynych i wyuzdanych ludzi, zapominaiąc na świętość przysięgi zuchwałém swoiém dążeniem, dotknął to miasto widokiem wszystkich nieporządków buntu i bezwładztwa.

"Przyiąwszy pewne a silne środki do uśmierzenia buntowników, i do ustalenia spokoyności i porządku, do tylu występnie naruszonych, Ja zupełnie iestem przekonany: że szlachta i wszystkie stany guberniy z królestwem polskiém sąsiaduiących podzielaią wspólnie z wszystkiemi wiernemi synami Rossyi sprawiedliwą pogardę do złośliwych burzycielów ogólnego pokoiu.

"W tém przekonaniu rozkazuię wam obiawić w powierzonych wam guberniach: że w teraźnieyszych okolicznościach wszyscy i każdy z mieszkańców tych guberniy powinni dowieść rzeczywiście szczególne swoie naypoddańsze przywiązanie do tronu i oyczyzny, przez bezkondycyonalną pokorę środkom iakie rząd w konieczności przedsiębrać będzie powinien, przez ścisłe zachowanie spokoyności i porządku, tudzież przez zupełne spełnienie wszystkich obowiązków prawami przepisanych, a przez taki sposób znaydą oni podwoione prawo na moią uwagę i szczególne zadowolenie.

"Jeżeli zatém nadspodziewanie moie, kto-

kolwiek zapominaiąc na święty obowiązek przysięgi i sumienia, okaże skutki przeciwne niniéyszym przestrogom, takowy bez żadnego wyiątku, iako burzyciel ogólnéy spokoyności, podpadnie nieuchronnéy odpowiedzialności, podług rygoru praw polnego kryminalnego kodexu, a maiątek iego będzie skonfiskowany. — Sankt-Petersburg Xbra 7 dnia 1830 roku.

Oryginał podpisany własną Jego Imperatorskiey Mości ręką, tak: *Nikołay.*

Zgodno z oryginałem poświadczył Litewski Woienny Gubernator *Rzymski Korsakow.*

Jeden z Litwinów dnia 2 b. m. zaciągnąwszy się do naszego woyska, gdy wraz z innemi został rozdzielony do pułków, rzekł: "Ach gdybym się dostał do 4go pułku piechoty liniowéy, o którym iuż i w głębokiéy Rossyi z zadziwieniem mówią.,, Jakaż była iego radość, gdy właśnie do tegoż pułku otrzymał przeznaczenie.

Słychać, że Officerowie Korpusu Gwardyi, który iak wiadomo, traktem Kowieńskim wszedł do Królestwa Polskiego, tak dalece pewni byli że doydą do *Warszawy* iuż po zupełném uśmierzeniu powstania, i że iedynie przeznaczeni są na składanie garnizonu téy Stolicy, że wszyscy niemal pozabierali z sobą żony i familie. Inaczéy wcale okazało się, gdy stanęli na ziemi Polskiéy, widząc zaś, że zamiast wiazdu tryumfalnego do *Warszawy*, oczekuią ich walki i niepewny ich wypadek, żony swoie i familie wyprawili do Prus.

W Siedlcach znaydować się miały największe zapasy wszelkiego rodzaiu rynsztunków woiennych i żywności, przeznaczone dla woyska Rossyyskiego. Pomiędzy innemi miało stać tamże sto dział zapasowych, bez żadnéy assekuracyi; które, po odebraniu wiadomości o postępowaniu woyska naszego od *Kałuszyna*, w naywiększym pośpiechu aż do *Brześcia* uprowadzono.

(A. n.) *Niektóre uwagi nad proiektem o nadaniu własności gruntowey włościanom.* — Ważny przedmiot o nadaniu własności nieruchoméy włościanom zaymuie seymowe izby. Nietylko pomyślność kraiu ale nadto prosta sprawiedliwość i słuszność wymagaią nadania takowego. Zbyt obszerny przyszłoby czynić rozbiór, chcąc wyliczyć wszystkie tych wymagań pobudki; czego ani czas ani mieysce nateraz uczynić nie dozwalaią. Nadmieniam tylko w krótkości iak w Polszce nayliczniéyszą i nayużyteczniéyszą klassę ludzi składaią wieśniacy, iak oni dostarczaią naywięcéy rąk pracuiących; przyczyniaią się naywięcéy do produkcyi w kraiu; iak polepszenie stanu i mienia ich przyczyniłoby się więcéy nad wszystkie inne sposoby do pomyślności kraiu powszechnéy, iako to: prócz innych: powiększyłaby się ludność, która niestety! pomimo żeśmy przez lat 16 używali pokoju, nad podziw tak mało się zwiększyła, że po wsiach liczne daią się widzieć puste role włościańskie i znaczna część folwarcznych dla braku rolników leży odłogiem; daléy powiększona ludność i to przy dobrem mieniu sprawi daleko większą konsumpcyą, ta zaś powiększy oświatę, zamianę rzeczy, handel i przemysł. Naprożno starać się będzie rząd o rozszerzenie handlu i rękodzielni w kraiu, jeśli nie będzie konsumentów! Nadto wreście, skoro wieśniacy naywięcéy dostarczaią osob i przyczyniaią się do obrony kraiu, nic sprawiedliwszego i słuszniéyszego, iak żeby im kray za obronę siebie ile możności zawdzięczył i nadal do obrony dzielnéy zachęcił. Gdy tak z iednéy strony ważność nadania własności gruntowéy włościanom rozważam, z drugiéy strony zaś gdy wspomnę ów ogrom praw, poiedynczych ustaw i urządzeń własności tyczących się, iakie w naszym kraiu, pomijam z czasu dawnéy Polski i panowania mocarstw, które Polskę rozszarpały, lecz tylko iakie za Xięstwa Warszawskiego

Królestwa Polskiego, i to nie mówię w materyach politycznych i administracyynych, ale własności li cywilnéy (meum et tuum) dotyczących się, pozapadały, a iedne z nich albo wcale nie, albo niedołężnie były wykonywanemi; gdy wspomnę daléy owe niezliczone sprzeczności i krzyżowania się pomiędzy niemi zachodzące, które własność niemal każdego niepewną czyniąc, i do pieniackich processów ludzi skłaniaiąc, stawaią na przeszkodzie dobremu własności zarządzeniu czyli gospodarstwu, niweczą kredyt i staią się iedną z nayglównieyszych przyczyn ruiny gospodarstwa, upadku maiątków w kraiu naszym, oraz wielu innych następności zgubnych. bo dosyć porównać ilość odbywaiących się w innych kraiach processów sądowych z ilością naszych, przy względzie na ludność każdego kraiu, aby się o prawdzie téy przekonać; że większa nawet część wieśniaków naszych w ubogim będąc stanie, processów nie prowadzi żadnych: mówię gdy na to wszystko zwracam uwagę, drżę z obawy, aby znów iż tak rzekę, nie wystrzelono ustawy niestosownéy! Głownieyszą prawodawstwa naszego wadą, zdaie się bydź to, że tworzemy prawa, z samych pomysłów i rzutów oka, miasto z doświadczeń i rezultatów, że wprzód wydaiemy prawa, nim się zastanowiemy, czy one też kiedy i z iakim skutkiem wykonać się dadzą? że pod zeszłym rządem panowała chęć nowości praw i proiektowania, bez uwagi, iż każda nowość, szczególniéy w gospodarstwie iest niebezpieczną; dla czego z wolna tylko i zpracowitością roztropną winna bydź zaprowadzoną!

Przedstawiony izbom seymowym proiekt wymaga pod licznemi względami głębokiéy rozwagi. Dla krótkości czasu, iak rzekłem iedynie zmianki w téy mierze uczynić przedsiębiorę.

Nasamprzód: włościanie osiedli od wieków w dobrach rządowych byli i są właścicielami gruntów posiadanych, samo posiadanie ich odwieczne stanowi tytuł własności onychże przedawaniem nabyty, iak o tem przekonywaią wyroki referendarskie i przepisy wszelkich praw o przedawnieniu stanowiące: a zatem nadanie tego włościanom, co oni już albo rzeczywiście maią, albo mieć powinni, iest nadaniem żadném! Cała rzecz w tem się zakreśla, iż to mienie podlegało i podlega nieszczęsnéy, z dawnych wieków pochodzącéy, feudalności uiszczania czynszu, danin i robocizny. Czyż projekt wspomniony dąży do wyzwolenia włościan z pod feudalności takowéy? W ogóle nie dąży do tego; albowiem zostawia włościan pod ciężarem czynszów i owéy propinacyi trunków trzeciego, które niestety do niezdrowia i demoralizacyi onych tak bardzo się przyczyniaią.

Powtóre: Związek i pewność we wszystkich rzeczach są wymagane, rękoymią pewności téy co do własności prywatnéy ma prawo cywilne i sądownictwo niepodległe. Zeszły rząd nieszanuiąc żadnéy świętości praw, owszem niwecząc takowe, wbrew duchowi prawa teraźnieyszego: mianowicie art: 543 i następnego K. C. stanowiącemu: "że na dobrach iakich bądź można tylko mieć własność nieograniczoną, albo używanie dochodów albo służebność "wydawał, i zaprowadzał kontrakty emfiteutyczne, wieczystodzierżawne, monopolia i t. p. Teraz przecież, kiedy walczemy o wolność, oświatę i sprawiedliwość, powinniśmy się oczyszczać z dawnych nadużyć i błędów, nie zaś ie pomnażać! Mówi proiekt: "wszyscy włościanie uważani bydź maią raz za dziedzicznych posiadaczy, drugi raz za właścicieli gruntów przez nich posiadanych w dobrach rządowych pod obowiązkiem płacenia czynszu i podlegania propinacyi trzeciego etc. Taki rodzay kontraktu nie iest wcale znany w teraźnieyszem prawie cywilnem, nigdzie w niem posiadacz lub właściciel dziedziczny czytać się nie da-

je; gdyż one zna tylko własność (proprietas) w art: 544 i następ. K. C.; dziedzic zaś lub dziedzictwo iest właściwie przepolszczeniem łacińskiego wyrazu sukcessya; iak równie prawo to nie daie mieysca czynszowéy własności i służebności propinacyynéy, którą nawet Król Pruski iako szkodliwą pomyślności kraiu patentem z dnia 28 Października 1810 roku zniósł w kraiu swoim.

Potrzecie: Gdyby przypuścić, że włościanie w dobrach rządowych niemaią własności gruntów przez nich posiadanych, to zawsze nadanie im niby dobrodzieystwa własności pod obowiązkiem płacenia za nią szacunku, nie iest żadném dobrodzieystwem, lecz tylko mamidłem, które przeciwnie może bydź pogorszeniem stanu ich; bo teraz przynaymniéy uzyskuią czasem z powodu klęsk doznanych iakoweś opuszczenie danin czyli allewiacyą, czego późniéy stawszy się figuralnemi właścicielami pewno nie uzyskaią.

Poczwarte: Niemniéy pod względem urządzenia gruntów włościańskich, proiekt podany okazuie się bydź niedostatecznym, a nawet może się stać zupełnie próżnym, jeśli przytém zaraz podanemi nie będą zasady i środki urządzenia takowego. Mam przed sobą patent króla pruskiego z dnia 14 września 1811 r. i późnieysze o urządzeniu włościan, przez któren postanowiono uporządkować włościan maiących własne grunta, zaś czasowym włościanom dano połowę gruntów przez nich dzierżonych na zupełną własność. Ileż to w tych patentach nie przepisano obszernych zasad i sposobów do doprowadzenia tych nadań do skutku. Między innemi zakreślano do ukończenia tego, czas dwuletni, tymczasem upłynęło ich 20, a pomimo wszelkiego usiłowania władz rządowych pruskich, nie zdołano dotąd przyprowadzić tego do końca. Mam także wiadomość z przedsięwziętych urządzeń siedzib włościańskich w niektórych ekonomiach kraiu naszego pod byłym rządem pruskim, i z działań późnieyszego rządu, iak niepewność zasad i niestałość systematu w rozrządzeniu temiż ekonomiami, stały się przyczyną ogromnéy pracy; nadto zamiast uszczęśliwienia włościan zrządziło im szkody i cierpienia; na dowód czego dosyć iest powołać się na akta separacyi, reseparacyi, urządzenia i odrządzenia ekonomii Ciechocin w powiecie Lipnowskim położonéy, zaczęte pod rządem pruskim i kontynuowane za xięztwa warszawskiego i królestwa Polskiego. (*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń 25 *Marca.* — Mówią, że przybyły niedawno z Budy jenerał *Langenau* przeznaczony iest do nadzwyczaynego poselstwa. Xiążę Emil heski marszałek polny, wróci za kilka dni na powrót do Darmsztadt.

Przybyła dziś wiadomość z Turynu, że choroba króla sardyńskiego tak się wzmaga, że codziennie oczekuią iego zgonu. Xiążę *Carignan* następca tronu, powołany został spiesznie z Sabaudyi.

Moguncya 23 *Marca.* — Pułki poznańskie maią tu nadeyść do stanowisk swoich przy końcu marca lub dni pierwszych kwietnia. Tym sposobem kontyngens związkowy pruski liczyć będzie komplet 73,000 ludzi.

DONIESIENIE.

W dniu 15 Kwietnia 1831 r. o godzinie 10 rannéy w Krakowie w gmachu Sukiennicach w drodze exekucyi sądowéy, odbędzie się publiczna licytacya; komod, szaf, zwierciadeł, zegara stołowego, filiżanek porcelanowych, łyżeczek srebrnych do kawy, sukien mężkich &c. Chęć licytować maiących zaopatrzonych w gotowe pieniądze na czas i mieysce oznaczone zaprasza się. — W Krakowie 9 Kwietnia 1831 r. Teodor *Jaworski* Kom Sąd.